Cena pojedynczego numeru 20 groszy.
Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

1938 Nowy Sącz Rok X

Nr. 41

niedziela 9 października

...eń: ... strony 100 zł., ... ¼ strony 35 ... ⅟₁₆ strony 20 zł.
Ogłoszenie zwykłe za 1 mm. 30 gr., w tekście 40 gr.; przed tekstem 60 gr. — Kolumny ogłoszeń zwykłych składają się z trzech szpalt. Przy miesięcznem względnie dłuższem ogłoszeniu znaczna zniżka.

GŁOS PODHALA

PISMO REDAGUJE KOMITET

Własne oddziały redakcyjne na całem Podhalu.

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 4—5 po południu

PRENUMERATA:
Miejscowa miesięcznie wraz z dostarczeniem do domu 80 gr. Zamiejscowa miesięcznie 1 zł. Wpłacać na konto czekowe Administracji.

Godziny urzędowe Redakcji: od 10—11 przedpol. i od 4—6 popoł.

Konto czekowe P. K. O. 409-090.
Adres: Dunajewskiego 12. Tel. nr 75.

Tygodnik powiatów: gorlickiego, jasielskiego, krośnieńskiego, limanowskiego, nowosądeckiego, nowotarskiego i żywieckiego

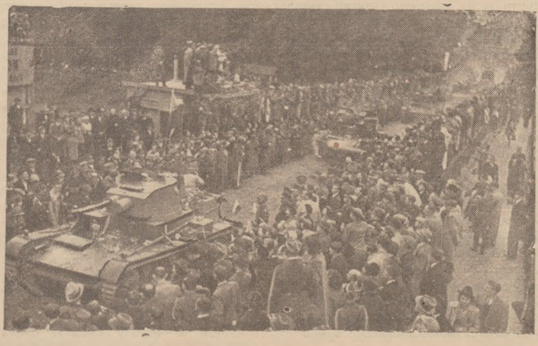
Co słychać na froncie wyborczym?

Trzeci tydzień przedwyborczy odznacza się wzmożoną aktywnością zarówno czynności urzędowych jak i akcji propagandowo-agitacyjnej Magistrat wyznaczył już obwody, których jest obecnie 12 (ostatnio 10) i opublikował miejsca głosowań do Sejmu i Senatu, które przeważnie będą się znajdować w szkołach To samo wyznaczono w całym okręgu.

Poczyniono też przygotowania do Zebrania Okręgowego, które jak wiadomo zadecydować ma o kandydaturach; stąd uprawnione samorządy i organizacje wybrały już swoich delegatów, w ilości ogólnej z Nowosądeczyzny i Nowotarszczyzny w ilości 134 delegatów. Liczba ta wzrośnie jednak w tych wyborach o 21 kandydatów, delegowanych przez społeczeństwo — a to na podstawie zbieranych rejentalnie podpisów. Jeśli się zważy, że do wysłania jednego delegata jest potrzebną ilość 500 podpisów, a delegatów tych wysyłamy 21 — zebrało społeczeństwo 10.500 podpisów, a więc poważny procent uprawnionych do głosu, co świadczy o zainteresowaniu się wyborami. Zaznaczyć należy, że do notariuszy (podpisy muszą być legalizowane) zwracały się organizacje społeczne, liczni robotnicy, którzy na terenie N. Sącza wysłali swoich dwu delegatów a nawet i żydzi, którzy zasadniczo wobec antysemickiego kursu O. Z. N. są nieco zdeprymowani, ale którzy hołdują zawsze talmudystycznej zasadzie „co boskiego: Bogu, co cesarskiego: cesarzowi". Stąd podpisy żydów, którzy jednak wiedzą, że Rząd nasz i Rzeczpospolita stoją twardo na stanowisku konstytucji, dającej ochronę każdemu lojalnemu obywatelowi. Chcą więc okazać swą lojalność, co się im zresztą w przeciwieństwie do niektórych rdzennie polskich oponentów, chwali!

I tak społeczeństwo z Nowosądeczyzny wysyła na zebranie okręgowe 10 delegatów. Z Nowego Sącza delegował głos publiczny: dyr. Jana Brzozę, dyr. Ubezpieczalni Społecznej Rudolfa Burdę, b. posła i majora w st. sp., inż. Walentego Cyłę, prezesa Obw. O. Z. N., p. Anielę Cyłową i inż. Zdzisława Lewart Jezierskiego z Rożnowa — Grybów: Józefa Mordarskiego, Krynica: burmistrza inż. Józefa Krówczyńskiego, Muszyna: zast. burmistrza dra Jana Jędrzejowskiego, Piwniczna: p. Pawła Libra oraz St. Sącz: ks. Jana Odziomka. Z Nowotarskiego będzie 11 delegatów, a to z N. Targu: burmistrz mgr. Andrzej Stachoń i p. Jan Józef Unger, z Krościenka p. Marcin Jankowski, z Rabki p. Władysław Klempka, restaurator i dr Stanisław Tomczyk — wreszcie: z Zakopanego p. Brzezinowa Wanda, lekarz weterynarii Jan Czubernat, p. Władysław Kasztelewicz, mgr. Andrzej Krzeptowski, p. Henryk Schabenböck fotograf i p. Jerzy Wapiennik. Widać stąd jasno, że delegaci reprezentują najróżniejsze stany.

O kandydatach na posłów nie wiele można powiedzieć, poza tym, że jest ich wcale pokaźna ilość. Zapadnięcie jednak decyzji u poszczególnych. zależy jeszcze od szeregu okoliczności, stąd na razie możemy mówić o przypuszczeniach. Na terenie nowosądeckim pójdą oczywiście nasi dwaj dotychczasowi b. reprezentanci, mówi się również szeroko o obecnym prezesie nowosądeckiego O. Z. N. inż. Cyle, — b pośle Narcyzie Potoczku a i tzw. Katolicko-polski front wyborczy, ciążący ku dawnej Ch. D i N. D. będzie próbował przeforsować swego. Z nowotarszczyzny poważnymi kandydatami są inżynier Jan Czubernat, mgr. Siuty i dr Stanisław Kawczak — wszystko to jednak przypuszczenia, na razie nie zadecydowane. Zaznaczyć należy, że poza wymienionymi liczyć się należy z jeszcze innymi kandydaturami, ludzi młodych, którzy w Sejm nasz wprowadzą niezawodnie ducha wybitnej aktywizacji.



W dniu 2-go października o godz. 14 na rozkaz Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego-Rydza, wojska polskie przekroczyły b. granicę czechosłowacką na moście cieszyńskim, obejmując we wieczyste władanie Rzeczypospolitej Polskiej prastare ziemie księstwa Cieszyńskiego.

Wśród entuzjazmu ludności posuwają się wolno czołgi armii polskiej w kierunku odzyskanego Zaolzia.

W ten sposób Zgromadzenie Okręgowe przekaże nam przypuszczalnie dość pokaźną ilość kandydatów, co znowu ze względu na ewent. rozbicie głosów nie byłoby pożądanym. Zresztą liczyć się musimy z kluczem organizacyjnym O. Z. N. — którego wskazówki mogą być ewentualnie miarodajnymi. Duża ilość kandydatów będzie dla społeczeństwa z jednej strony dowodem możliwości wolnego wyboru i wybrania, z drugiej strony jednak i wskazówki O. Z N. będziemy respektować jako te wytyczne, które ujmują całokształt sprawy z punktu widzenia centrali.

KLEMENS.



Na zdjęciu — transparenty powitalne na ulicach Cieszyna, na które wkroczyły oddziały armii polskiej.

Jak się odbędą wybory samorządowe

(Przepisy Ustawy z 16 VIII 1938 (Dz. U. R. P. Nr. 63) dla wyborów do Rad miejskich)

(Dokończenie)

W okręgach o 1 i 2 mandatach wyborca może głosować tylko na jednego ze zgłoszonych w danym okręgu kandydatów na radnego oraz tylko na jednego kandydata na zastępcę radnego. Kandydaci zgłoszeni na radnych są jednocześnie kandydatami na zastępców radnych.

W okręgach o 3 lub więcej mandatach wyborca rozporządza tylu głosami, ilu radnych wybiera się w okręgu wyborczym, może jednak oddać swe głosy na mniejszą ilość kandydatów na radnych, rezygnując w ten sposób z pozostałych rozporządzalnych swych głosów.

Obliczanie oddanych głosów dokonywują te same komisje wyborcze, przed którymi odbywa się głosowanie. Obliczenie jest dokonywane zaraz po zakończeniu głosowania.

W okręgach o 1 mandacie za wybranego uważa się tego kandydata, który otrzymał największą ilość głosów, co najmniej 1|4 wszystkich ważnych głosów. W razie równości głosów rozstrzyga los, wyciągnięty przez przewodniczącego komisji wyborczej.

W okręgach o 2 mandatach za wybranych uznaje się tych kandydatów, którzy otrzymali kolejno największe ilości głosów, co najmniej po 1|8 wszystkich ważnych głosów.

Jeżeli nie wszystkie mandaty w okręgu zostały obsadzone, wówczas wyboru radnego albo radnych, których mandaty nie zostały obsadzone, dokonywa się w głosowaniu ściślejszym, przy czym skreśla się kandydatury, które w pierwszym głosowaniu otrzymały najmniejsze ilości głosów, w ten sposób, ażeby ilość pozostałych kandydatur nie była większa od podwójnej liczby mandatów, pozostałych do obsadzenia. Wybór kandydata w pierwszym głosowaniu na zastępcę radnego nie wyłącza jego kandydatury na radnego w głosowaniu ściślejszym; jeżeli w wyniku głosowania ściślejszego kandydat ten nie zostanie wybrany na radnego, zachowuje mandat zastępcy radnego. Głosowanie ściślejsze jest ostateczne i za wybranego lub wybranych uważa się tego lub tych kandydatów, którzy otrzymali kolejno największą ilość głosów.

Okręgowa komisja wyborcza ustali termin głosowania ściślejszego i ogłosi plakatami najpóźniej na 3 dni przed terminem tego głosowania.

Jeżeli w okręgu zostanie dokonane tylko jedno zgłoszenie kandydatów głosowanie nie odbędzie się; w takim wypadku za wybranych na radnych uznaje się kandydatów, umieszczonych na początku zgłoszenia, w kolejności w nim ustalonej, a to w liczbie, odpowiadającej ilości mandatów w okręgu, na zastępców radnych zaś — pozostałych kandydatów.

W przypadku wybrania kandydata w 2 lub więcej okręgach główna komisja wyborcza unieważnia jego wybór we wszystkich okręgach.

Nie później niż 10 dnia po dniu ostatecznego głosowania komisja wyborcza ogłosi wyniki wyborów.

Wybory są nieważne jeżeli:

1) zostanie stwierdzone, że dopuszczono się przy wyborach przestępstw przeciwko głosowaniu w sprawach publicznych, a popełnione przestępstwa mogły wpłynąć na wynik wyborów;

2) wybory zostały przeprowadzone niezgodnie z przepisami ustawy, a popełnione uchybienia mogły wpłynąć na wynik wyborów.

O unieważnieniu wyborów w całości lub części orzeka władza zarządzająca wybory z urzędu, bądź wskutek protestu.

Protest przeciwko wyborom z żądaniem unieważnienia ich w całości albo też wyboru poszczególnego radnego ma prawo wnieść w ciągu 7 dni po ogłoszeniu ostatecznego wyniku wyborów przez główną komisję wyborczą co najmniej taka liczba wyborców danego okręgu wyborczego, jaka była uprawniona do zgłoszenia kandydatów lub list kandydatów. — Protesty przeciwko wyborom wnosi się na piśmie do głównej komisji wyborczej, która w terminie 7 dni prześle je z odpowiednimi wyjaśnieniami i aktami wyborczymi władzy, powołanej do rozstrzygnięcia protestu. — Wniesienie protestu przeciwko wyborom wstrzymuje ukonstytuowanie się nowowybranej rady miejskiej.

O unieważnieniu wyborów z urzędu bądź wskutek protestu, starosta powiatowy orzeka przy współudziale wydziału powiatowego z głosem stanowczym, a wojewoda przy współudziale wydziału wojewódzkiego (izby wojewódzkiej) z głosem stanowczym.

Decyzje, rozstrzygające protesty, są ostateczne w administracyjnym toku instancyj.

W razie unieważnienia wyboru poszczególnych radnych wstępują w ich miejsce kolejno zastępcy.

W razie unieważnienia wyborów w danym okręgu wyborczym, władza zarządzająca wybory zarządzi w ciągu 14 dni nowe wybory w tym okręgu, lub w takim samym terminie zarządzi podjęcie niektórych czynności wyborczych, wskazując czynność, od której należy ponowić postępowanie wyborcze.

Jeżeli w ciągu kadencji liczby zastępców radnych w okręgach zostaną wyczerpane, a liczba radnych w mieście zmniejszy się nie więcej niż o 25 proc., władza zarządzająca wybory może zarządzić wybory uzupełniające w tychże okręgach. Władza jest obowiązana to uczynić, jeżeli liczba radnych zmniejszy się więcej niż 25 proc., rada zaś nie będzie rozwiązana.

Wybory uzupełniające przeprowadza się na podstawie przepisów ustawy. Podział na okręgi wyborcze może być utrzymany lub zmieniony, zależnie od zmiany liczby mieszkańców.

Koszt przeprowadzenia wyborów ponosi miasto.

Dnia 6-go listopada, każdy obywatel spełni swój obowiązek i przez oddanie głosu zadecyduje o wyborze posłów

Święto zasłużonego kapłana
Ingres Ks. Infułata Romana Mazura

W niedzielę dnia 9 października br. o godz. 10-tej w kościele parafialnym w N. Sączu odbyła się w obecności Najprzewielebniejszych Ks. Ks. Biskupów Lisowskiego i Komara wielka uroczystość ogłoszenia Protonotariuszem Apostolskim — Infułatem naszego ukochanego Proboszcza ks. Romana Mazura.

W tej uroczystej chwili oczy nowosądeckich parafian zwracają się w stronę Stolicy Apostolskiej i w kornym hołdzie i podzięce składają cześć Jego Świątobliwości Ojcu Świętemu za ozdobienie taką wysoką godnością naszego zasłużonego Proboszcza. Czy mamy publicznie wyliczać wszystkie zasługi naszego ukochanego Proboszcza, nie. – Nie będziemy wyliczać, gdyż znamy je dobrze. Napiszemy tylko, że jako kapłan katolicki spełniał sumiennie swe obowiązki względem kościoła i względem parafian. Dla parafian jest prawdziwie, »dobrym ojcem« dla kościoła jest »wiernym kapłanem«, To są Jego zasługi. Poniżej przytaczamy w przekładzie polskim »Breve Apostolskie« a w innym miejscu opisujemy cały przebieg uroczystości.

BREVE APOSTOLSKIE Nr. 416/1938.

Ukochanemu Synowi – Księdzu Romanowi Mazurowi, Naszemu Prałatowi Domowemu –

Ojciec Święty — Papież Pius XI.

UKOCHANY SYNU!

Przesyłamy Ci pozdrowienie i Apostolskie Błogosławieństwo!

Powiadomił nas Czcigodny Nasz Brat, Biskup Tarnowski, że odznaczony przez Nas dla Twych zasług godnością Prałata Domowego, cieszysz się jaknajlepszą opinią u wszystkich, – a to z powodu Twego życia prawdziwie kapłańskiego, Twojej ciągłej troski o wieczne zbawienie dusz Tobie pawierzonych, dla Twej hojności na cele pobożne, dla Twej dobroci i łaskawości względem bliźnich, a należytego posłuszeństwa względem Nas i Twojego Biskupa.

Przychylając się tedy do próśb Twojego Arcypasterza postanowiliśmy Cię posunąć na wyższy jeszcze stopień godności kościelnej, by Ci okazać Naszą względem Ciebie życzliwość. – Dlatego tym pismem i powagą Naszą, wybieramy Cię, mianujemy i ogłaszamy

Protonotariuszem Apostolskim (Infułatem).

Równocześnie udzielamy Ci, Ukochany Synu, wszystkich razem i z osobna praw, przywilejów, honorów, prerogatyw i uprawnień, z których korzystają duchowni tą godnością ozdobieni. Opieramy się w tym przede wszystkim na Konstytucji, dotyczącej Kolegium Protonotariuszy, a wydanej przez śp. Poprzednika Piusa X, z dnia 21 lutego 1905 roku — Egzemplarz tej Konstytucji, wydanej drukiem, równocześnie Ci przesyłamy. – Następnie postanawiamy, aby wiadomość o nadaniu Ci tej godności z urzędu była przesłana do akiów Kollegium Protonotariuszy Apostolskich, a zarazem polecamy, abyś swojego Biskupa, Który w tej sprawie zastępuje godność Dziekana tegoż Kollegium, złożył przepisane przez Stolicę Świętą wyznanie wiary i przysięgę wierności.

Masz też zachować wiernie wszystkie przepisy wskazane przez tę Konstytucję.

—O—

Dan na Zamku Gandulio dnia 6 lipca 1938 r.

w XVII-tym Roku Naszego Pontyfikatu

pod pieczęcią RYBAKA

PAPIEŻ PIUS XI.

podpisał Sekretarz Stanu

Kardynał Eugeniusz Pacelli.

SPRAWA SPISKA

Dnia 7 X br. odbyło się posiedzenie Rady Regionalnej, na którym omawiano sprawę powrotu Spisza do Polski.

Rzeczowy referat wygłosił prof. R. Reguła zaś prof. Sz. Kopytko uzupełnił go swoimi przeżyciami jako delegat dla spraw Spisza w latach 1918—20. Po dyskusji uchwalono wybrać Komitet obszerny złożony z przedstawicieli miast, duchowieństwa i prezesów poszczególnych organizacyj a nadto Komitet wykonawczy złożony z 10 osób. Najpoważniejszym wynikiem tego zebrania było uchwalenie nast. rezolucji: »Członkowie Rady Regionalnej zwracają się do Rządu, by przywrócił nam dawną ziemię Spiską jako rdzennie polską a część składową ziemi sądeckiej«.

Rezolucję wysłano do Ministra spraw zagranicznych i do Marszałka Śmigłego-Rydza.

W niedzielę dnia 9 X br. odbędzie się w domu Sodalicyjnym **WIEC w sprawie SPISZA.** – Kto czuje się prawdziwym Polakiem niech jawi się na tym wiecu.

Dr. FRANCISZEK GOC

Bananowy obłęd

(O wartości zdrowotnej owoców i warzyw)

Propaganda i reklama — to wielkie potęgi w dzisiejszym życiu. Nawet najgłupsze wymysły i najmniej uzasadnione teorie — urastają do wszechwładnych zasad, jeśli są poparte potężną reklamą, prowadzoną chociażby tylko dla interesu jednostek. Bezkrytyczne, względnie nieświadome rzeczy społeczeństwo daje się zasugerować i wmówić w siebie stany niezgodne z prawdą.

W szczególniejszym stopniu odnieść to możemy do panującej dziś „mody" bananowej, narzuconej społeczeństwu przez sprytnych importerów. Ruchliwy kapitał nie polski, nie liczący się z istotnymi potrzebami ludności, potrafił wmówić kłamstwo w nasze społeczeństwo, jakoby banan był owocem wysokowartościowym i dla zdrowia nieocenionym. I stąd pochodzi to rozpowszechnienie banana i uznanie jakie niestety ma on dzisiaj.

W istocie rzeczy jest banan tak mało wartającym owocem, że n. p. amerykanin na jego widok wzgardliwie wydyma wargi i twierdzi, że banan — to strawa w sam raz dla murzyna, bo innej gęby owoc ten nie jest godny. To też banany należą w Ameryce jako owoc pośledni do najtańszych i zakupowane są przez najuboższą ludność.

Przed wojną był u nas banan jeszcze mało znany i spotykało się go tylko w większych miastach, gdzie naogół znajdował bardzo mało nabywców. Dopiero po wojnie dowóz bananów znacznie się zwiększył i wzrasta dalej z roku na rok dzięki rzutkości importerów i szalonej i kłamliwej propagandzie. To też doszło już nawet do założenia w Gdyni dojrzewalni bananów, która nawiasem mówiąc bardzo dobrze prosperuje i dzielnie dopomaga do wywozu z Polski milionów złotych, z dużę szkodą dla gospodarki krajowej.

Istny obłęd ogarnął ludność na punkcie bananów. Niejedna biedna matka wyciąga ostatniego złociaka z zanadrza, ażeby słabemu dziecku kupić banana. — I dziwić się należy, że społeczeństwo nie reaguje na bezwzględność i tupet nie rodzinnego kapitału, lecz pozwala sobie wpychać tak mało wartościowy produkt zagraniczny — za tak drogie pieniądze.

Jakże naprawdę przedstawia się istotna wartość odżywcza i biologiczna (witaminowa) bananów?

Otóż z badań naukowych wynika, że pod względem siły kalorycznej (cieplikowej) są banany nieco mniej wartościowe aniżeli ziemniaki w łupinie pieczone, natomiast trochę więcej niżeli ziemniaki gotowane. (Prof. dr Georg Wendt — „Kost und Kultur" 1936). Białka mają banany ogółem nieco mniej niż ziemniaki, zaś węglowodanów nieco więcej. Natomiast w stosunku do jabłek i gruszek mają banany blisko dwa razy więcej kalorycznej. Fakt ten nie gra jednak wielkiej roli i nie przemawia za wartością bananów, gdyż przeważającą część cieplika pobiera organizm ludzi z takich codziennych pokarmów, jak chleb, ziemniaki, tłuszcze i tp.

O wiele ważniejsza jest tu sprawa witamin i soli mineralnych, zawartych w bananach, bo na tym koniu ujeżdża hałaśliwa reklama i propaganda. Dla lepszej przejrzystości i porównania zestawiamy tablicę na podstawie danych, zaczerpniętych z dzieła: Dr Hermann Schall — Nahrnugsmittel — Tabelle 1935.

Witaminy	A	B	C
Banany	1	1	2
Ziemniaki (gotowane)	2	2	3
Jabłka (i gruszki)	0	2	2
Marchew	3	3	3
Kapusta brukselska	3	2	4
Pomidory surowe	4	3	3
„ w przetworach	2	3	3
Groszek w przetworach	2	3	3

Objaśnienie:

Liczby w rubrykach oznaczają:

1 — witamina znajduje się w nikłej ilości,

2 — trzeba, aby 50 proc. tegoż produktu znajdowało się w całej racji żywnościowej, by pokarm mógł mieć dostateczną dla człowieka ilość witamin,

3 — trzeba tylko 20 proc. tegoż produktu na to,

4 — wystarczy na to tylko 5 proc. lub jeszcze mniej.

0 — witamin brak lub znajdują się one w ilościach nic nie znaczących

Widzimy zatem wyraźnie, że pod względem wartości biologicznych banany nie przewyższają bynajmniej naszych jabłek i gruszek — a niżej stoją, aniżeli ziemniaki gotowane, zaś z naszymi warzywami nawet równać się nie mogą.

Pod względem zawartości soli mineralnych w bananach stosunek niewiele jest lepszy.

Według twierdzenia dra Freitaga, ilość witamin w bananach jest jeszcze mniejsza. Należy tu podnieść, że cyfry podające zawartość witamin w bananach otrzymano przy badaniu owoców zerwanych w stanie dojrzałym. Jeśli tedy uwzględnimy fakt, że do eksportu zrywa się banany jeszcze nie dojrzałe, aby łatwiej dały się przewieźć przez ocean i następnie dopiero w przechowalniach dochodzą do dojrzałości, dochodzimy do wniosku, że nawet ta nieduża ilość witamin jest w importowanych do nas bananach jeszcze problematyczna.

Ostatecznie więc niema dwóch zdań, że nasze krajowe, chociażby liche jabłka i gruszki, nie mówiąc już o warzywach — są więcej wartościowe pod względem zdrowotnym, aniżeli banany, gdyż zawierają więcej witamin i soli mineralnych, a ponadto posiadają ważne pod względem dietetycznym kwasy roślinne, których banany wcale nie mają.

Jakież tedy uzasadnienie ma owa ślepa adoracja bananów wśród naszej ludności?

W jakim celu i za co płaci się taką kolosalną cenę za banany?

Wiadomo, że 25 proc. do 33 proc. wagi bananów idzie na samą łupinę, którą się odrzuca. Więc z owocu kupionego pozostaje nieduża stosunkowo ilość substancji pokarmowej, o szczupłej zawartości witamin. I za to płaci się takie bajońskie ceny, bo aż 3·80—4 zł za 1 kg, co naturalnie daje importerom nie rodakom olbrzymie zyski, a w kraju naszym potęguje nędzę.

Wina leży częściowo także po stronie nauki polskiej, która za mało jest ruchliwa i zapobiegliwa tam, gdzie chodzi o obronę gospodarki narodowej i interesów społeczeństwa polskiego przed agresją czynników obcych.

Poza tym nasza ambicja narodowa powinna mieć swój głos i nie dopuścić do zubożenia kraju przez niepotrzebny przywóz, a jeśli mamy coś importować z zagranicy — to coś naprawdę dobrego i wartościowego, a niezbędnego dla społeczeństwa naszego.

Pożyczki dla młynów, olejarni i spółdzielni

Celem przeciwdziałania zniżce cen zboża i nasion oleistych zaraz po zbiorach uruchomił Bank Rolny pożyczki ulgowe na skup zbóż i nasion oleistych, np. rzepaku, maku, lnu, konopi. Pożyczki te udzielane są prowadzącym prawidłowo księgi Spółdzielniom rolniczo-handlowym, młynom, olejarniom i przedsiębiorstwom trudniącym się skupem zbóż i nasion oleistych — w formie zaliczek zastawowych, zaliczek pod frachty itp.

Oprocentowanie wynosi 5 proc. w stosunku rocznym. Przedsiębiorstwa prywatne, a wśród nich młyny i olejarnie, płacić będą ulgowe oprocentowanie tylko od kredytów zastawowych, spółdzielnie zaś korzystają z oprocentowania ulgowego bez względu na rodzaj kredytu. Kredyty mogą być udzielane w następujących wysokościach: pod zastaw zboża chlebowego do 70 proc. wartości, na mąkę, otręby do 80 proc., na krajowe nasiona oleiste do 50 proc. ich wartości, na olej i makuchy do 70 proc. wartości. Ostateczny termin spłaty ulgowego kredytu nie może przekroczyć 30 czerwca 1939 r. Pożyczki te mają umożliwić magazynowanie zboża.

Odrzykoń (ruiny zamku) POW. KROSNO

Przedewszystkiem cześć grobom! Tu pod tym kamieniem, leży ostatnie półtora wieku, olbrzymie zwłoki! nieprawdaż? Kto nad nim nie pomodli się, ten jak niegodny, niepoświęcony, wchodzi do tego zamku, po całej przeszłości.

Seweryn Goszczyński

Ile wspomnień nasuwa widok tych ruin! Cztery wieki temu, kiedy zamek stał jeszcze w całym swym majestacie, chronił się w nim w 1528 r. nieszczęśliwy król węgierski, Jan Zapolia, wyzuty z tronu i szukający gościny u magnata polskiego, jakim był wówczas wojewoda Marcin Kamieniecki. O jeden wiek później oblegał zamek Jerzy Rakoczy, następnie Firlej podejmował naszego Zygmunta. Jakie to piękne karty jego dziejowej przeszłości!

»Tu nie ma płaka — mówi ślicznie Goszczyński - któryby o tej przeszłości nie śpiewał, nie ma wiatru, któryby nie wzdychał jej smutkiem, nie ma kropli rosy, którąby jej łzą nie była. Zapytaj każdego cienia chmury, co się po tych gruzach przesuwa: każdego tententu ilekroć nogę postawisz: zapytaj tej wody co tam wiecznie szepce: a usłyszysz taką powieść, jakiej żaden pisarz dotąd nie wymyślił i wymyślać nie zdoła. Trzeba tylko umieć zapytać i słuchać«.

Dość wspomnień niech same ruiny mówią za siebie.

Po oblężeniu Rakoczego, który jako jeden z pretendentów do korony polskiej, wraz z wojskiem Karola Gustawa najechał na ziemię naszą - zamek zaczął się chylić ku upadkowi. Mury jego długo i wytrwale opierające się najeźdźcy uległy nareszcie, a załoga głodem zmuszona do poddania się, podziemnym przejściem (o którym legenda prawi, że ciągnie się Odrzykonia, aż do kościoła farnego w Krośnie) ustąpiła z zamku, a w jego wspaniałych komnatach, które tylu królów gościły rozsiadł się zwycięsca, splondrował i złupił doszczętnie. Potem niszcząca ręka zaczęła wyciągać kamień po kamieniu, a czas dokonał reszty. Dziś zamek Odrzykoński świeci straszliwą ruiną, z ciosowych bloków wybudowano kościół Kapucynów w Krośnie. Nie umiemy szanować pamiątek narodowych. Zamek jak mędrzec duma, stoi na wyniosłej skale a na skroni jego, pooranej szerokimi brózdami, osiadła myśl poważna, zwrócona wejrzeniem w przestrzeń lat pół tysiąca. Jest to coś grobowego, coś wstrząsającego do głębi w widoku tych ruin, tych rozrzuconych głazów, tych sponiewieranych pamiątek.

Nie dziw, że ów Machnicki, o którym szeroko pisze autor »Króla Zamczyska« świadom dawnej świetności, zwariował. Machnicki zwariował na najpiękniejszą ideę - którą była miłość Ojczyzny. Ten wariat, ten półgłówek, skupiający w piersiach swoich boleść całego narodu i przemyśliwający nad tym, jakby podnieść z ruin ojczystą pamiątkę urósł w oczach »Króla Zamczyska« do postaci bohaterskiej. Goszczyński zachował nam, w swojej powieści ułamek z jego improwizacji, który świadczy pięknie o biegłości rymotwórczej Machnickiego, Goszczyński utrzymuje, że w podziemiach zamczyska znajdowały się lochy sklepione, więzienia zamkowe, izby tortur, i cmentarz więzienny, zasypany cały stosem piszczeli — wreszcie królewska komnata Machnickiego, w której stały dwa szkielety, odziane całkowicie uzbrojeniem dawnych husarzy, stare kroniki — zardzewiałe miecze i inne pamiątki zamkowe.

Działo się to lat temu sto, - przestrzeń czasu nie zbyt wprawdzie odległa, ale też warto zaznaczyć że szaleniec Machnicki wzywał niejako: budujcie ojczyznę i na własnych barkach nosił cegły do tej budowy. To też warto poznać dziedzictwo Króla Zamczyska i bliższe szczegóły jego osoby. Jan Machnicki, syn włościanina z Białobrzegu obok Krosna urodził się w 1780 roku. Od wczesnej młodości okazywał niezwykłą chęć do nauki, co zwróciło nań uwagę dziedzica Komborni Urbańskiego, który oddał go do szkół w Krośnie. Machnicki uczył się pilnie, jednak śmierć opiekuna wykoleiła go w połowie drogi. Skończywszy zaledwie poetykę (V kl. gimn.) uzupełniał sam dalsze nauki. Następnie pracował w urzędzie cyrkularnym w Dukli obok Krosna w komisji rachunkowej. Upadek powstania listopadowego tak silnie oddziałał na niego, iż ze spokojnego kancelisty stał się nieszkodliwym wariatem. Umarł w roku 1841 w Krośnie i tam pochowany.

Sympatyczny ten obłąkaniec do dziś dnia rozciąga panowanie nad starym opuszczonym zamczyskiem.

Rozejrzyjmy się w tych skamieniałych pamiątkach, wskrześmy za ich pomocą przeszłość dziejową, a może znajdziemy w nich więcej treści, niż w suchych rocznikach archiwalnych lub zapiskach współczesnych kronik.

ADAM TRZYNA.

Czy jesteś na liście wyborców do Sejmu i Senatu?

Sprawdź w czasie od 6 do 13 października w swoim obwodzie głosowania

MICHAŁ ASANKA-JAPOŁŁ

Pieśń zaolzańska... jej wtór: pieśń podhalańska...

Przyjacielowi — artyście, L. Konarzewskiemu — poświęcam, na pamiątkę naszych dni pracy nad Olzą w Istebnej, dla Śląska, w ofierze...

Cała dzisiaj Polska, jak długa i szeroka, tętni radością: Śląsk zaolzański, ten skrawek Irredenty polskiej, na przestrzeni 20 lat, wrócił do Polski... Wiemy, kto się nie raduje, kto sumuje zarzewia nienawiści, a chciałby... Hiszpanii w Polsce! Ale i na tych kolej przyjdzie, że będą - jak Rosja - za drzwiami - Polski!

Tymczasem: posłuchajmy pieśni zaolzańskiej... Trochę od siebie, o sobie! Kiedy w 1926/7 podałem się o Cieszyn, do czego mię namówił - śp. ks. Londzin, otrzymałem posadę w gimnazjum, ucząc jęz. pol. niem., w I-ym i II-gim gimnazjum. Przedtem, bo od 1922 roku jeździłem do Istebnej, aby tę: »perłę ziemi Śląskiej« - śląsko-beskidzkie Zakopane, apostołować na łamach polskiej i włoskiej prasy...

Z pobytu na ziemi Śląskiej — odniosłem najmilsze, choć i najsmutniejsze wrażenia... Poznałem poetów-działaczy, czy różnych »mocnych« ludzi tej ziemi, ale zetknąłem się i z różnymi mniej »zacnymi« typami. A że łączę się duszą podhalańską — z zaolzańską, więc o mniej zacnych nie będą pisał, a o poetach i ich pieśni - nadewszystko...

Poeta śląski to nie jakiś tam »awangardzista«, naśladujący obcych bo sam nie zdolny do oryginalnej, twórczej, na złożu polskim — pracy, ale tkwiący duszą i ciałem w Polsce, a w śląskiej myśli, tylko Śląsk - Polska, są jego zasięgiem twórczej pracy...

Toteż nie pisze wierszy »białym«, czy małym alfabetem, ale literami, które są, jak tarcze, noszone przez tych, »którzy z tarczą lub na tarczy« — walczyli o tę ziemię, cudowną, ale zroszoną krwią bratnią i to w niewoli... Jeszcze na uniwersytecie w Krakowie (1905/8), poznałem, nieżyjącego dzisiaj poetę z Cieszyna: Józefa Lebiedzika, który mi wręczył: »Zaranie śląskie«, pismo, założone przez żyjącego, Dr. Ernesta Farnika (też poetę i pioniera śląskich ideałów artystycznych!), ogniskujące poetów tej ziemi... Poznałem »wiersze« śląskie.

Potym - ale już w Monachium poznałem Jana Wałacha, art. malarza z Istebnej, oraz Ludwika Konarzewskiego, który po studiach w Paryżu i we Włoszech, osiadł w Istebnej, stworzywszy tam... »sztukę istebniańską« - kartę historyi plastyki polskiej, na ziemi śląskiej...

Ale tam - w Istebnej (odkąd, od 1922, po 1932 roku jeździłem na »Dolce farniente« — letnie wywczasy!) — spotkałem i pokochałem poetę, ks. Emanuela Grima, autora: »Z nad brzegów Olzy«... (1913, w Cieszynie.). Ksiądz-poeta, to na Śląsku należy do częstych wypadków, ale ks. gimn, (świetny kaznodzieja!) -

Z sali koncertowej

Chór Państwowego Gimnazjum i Liceum w Mielcu pod batutą prof. Stanisława Lachmana odbył bez szumnych zapowiedzi i drogich afiszów w niedzielę dnia 25 IX br. o godz. 17 w sali Domu Katolickiego w Nowym Sączu przy ul. św. Ducha swój wartościowy koncert.

Nieliczny zespół głosów męskich (osiemnastka i Dyrygent) przedstawił się naszym uszom bardzo dodatnio. Obfity repertuar — ponad 20 utworów — najlepszych kompozytorów jak: B. Pękiela, Moniuszki, Noskowskiego, Galla, Sołtysa, Kotarbińskiego, W. Lachmana, Wallek-Walewskiego i kilka pieśni ludowych w bardzo dobrym opracowaniu — wykonany został precyzyjnie pod względem dynamiki (wspaniałe pianissimo i decrescendo), czystości brzmienia w harmonii i rytmiki, niekiedy dość trudnej. Dykcja wyrazista pozwalała rozumieć tekst nawet takim, którzy te utwory po raz pierwszy słyszeli — zaleta, rzadko w naszych chórach spotykana.

Materiał głosowy poszczególnych śpiewatów z natury niezbyt bogaty, ale wyszkolonych znakomicie, potrafił naśladować falsetem nawet głosy żeńskie (w Pastorałce). Jednym słowem produkcje ze wszech miar udane, świadczące o ofiarnej pracy i wybitnych zdolnościach pedagogiczych Dyrygenta, jakoteż i o wzorowej dyscyplinie śpiewaczej zespołu, reagującego momentalnie na najlżejsze skinienie swego Profesora.

Warto byłoby spowodować ponowny przyjazd (może nieco liczniejszy) tego miłego chóru dla przedstawienia się szerszej publiczności, aby ją przekonać, że nauka śpiewu w szkole nie jest zbyteczną stratą czasu, ale może dać wiele miłych wzruszeń tak wykonawcom jak i słuchaczom. Trzeba tylko chcieć się uczyć i wytrwać w trudzie do końca!

(Na koniec mała uwaga: Audytorium, szczególniej młode, nie powinno być zbyt głośne i natarczywe w żądaniu „bisów").

J. M.

Manifestacja na cześć Śląska Zaolszańskiego

W Limanowej na rynku urządzony został wielki Wiec manifestacyjny na cześć przyłączenia Śląska Zaolszańskiego do Macieży.

Piękną mowę wygłosił do tłumnie zebranego społeczeństwa limanowskiego p. Ceglarz Stanisław dyrektor szkoły. –

W czasie przemówienia wznoszono okrzyki na cześć Rzeczypospolitej Polskiej, P. Prezydenta R. P. Pana Marszałka Rydza-Śmigłego, obecnego Rządu i Pana Ministra Becka. Po przemówieniu orkiestra P. C. K. ze Sowlin odegrała Hymn Państwowy i „Pierwszą Brygadę". Następnie zebrani pochodem udali się wraz z orkiestrą przed budynek Starostwa, gdzie Burmistrz miasta Limanowej Tomasz Bieda wraz z ławnikami oraz delegaci rozmaitych organizacyj złożyli gratulacje dla Rządu z powodu odzyskania Śląska Zaolszańskiego, przy czym Burmistrz miasta Limanowej złożył na ręce Wicestarosty Mgr. Józefa Gacka kwotę 50 zł. na pomoc dla poszkodowanych z Zaolsza, Spisza i Orawy.

Podobne manifestacje odbyły się również w Mszanie Dolnej i Dobrej. W Dobrej wzięło udział w manifestacji około 1.500 osób, a do zebranych przemawiał ks. Jan Kurek wzywając do zjednoczenia się całego Narodu.

W Kasinie Wielkiej zebrało się w dniu 2 października br. w Świetlicy Związku Rezerwistów około 600 osób, celem wysłuchania audycyj radiowych z przebiegu uroczystości wkroczenia Armii polskiej do b. Cieszyna Czeskiego. W tym samym czasie odprawiał miejscowy proboszcz nieszpory, a po ukończeniu tychże wspomniany proboszcz ks. Korzeń wpadł do Świetlicy i robił miejscowemu sołtysowi Janowi Kowalczykowi, który ludzi tych zwołał, zarzuty, że w kościele odbywa się nabożeństwo, a „bezbożnicy słuchają sołtysowej muzyki". –

Powyżej opisane wystąpienie księdza zrobiło na zebranych bardzo ujemne wrażenie i słychać było wyraźne okrzyki przeciw proboszczowi, który też zaraz odszedł wraz z częścią zebranych, zaś reszta dalej słuchała.

Były momenty, że zebrani słuchając radia z radości płakali i oklaskiwali zdarzenia, jakie się działy podczas wkraczania wojsk polskich do byłego Czeskiego Cieszyna. – T. B.

Uroczystość Szkoły Gospodarczej w Podegrodziu

Wydział Powiatowy w Nowym Sączu, Kierownictwo Szkoły Przysp. Gosp. Wiejskich w Podegrodziu i Zarząd Koła B. Wychowanek Szkoły urządzają dnia 16 października br. **Zjazd Absolwentek Szkoły i Uroczystość Poświęcenia Sztandaru** w 20 letnią rocznicę istnienia szkoły

Program będzie obejmował: godz. 10 Msza Święta w kościele parafialnym, uroczyste poświęcenie sztandaru szkolnego. Godz. 14—16: 1) Powitanie gości, 2) Sprawozdanie z działalności szkoły za okres 25 lecia, 3) Zebranie Związku B. Wychowanek: a) Sprawozdanie zarządu z pracy Związku, b) Referaty B. Wychowanek — dyskusja, c) Wytyczne pracy Związku B. Wychowanek na rok następny.

Na zakończenie zjazdu — inscenizacje — przedstawienie — śpiewy, wykonane przez uczenice. W czasie zjazdu otwarta będzie wystawa prac Związku Byłych Wychowanek.

est naprawdę lirykiem, jakich wielu może mu pozazdrość – tej naprawdę głębokiej liryki patriotycznej, okupionej czynem woli i hartu; bowiem ks. Grim na placówce istebniańskiej, trwał niezłomnie... Jest autorem: „Jasełek śląskich", oraz świetnej monografii o Pawle Stalmachu. (1910 – Cieszyn) W Cieszynie wręczył mi swoje poezje, Jan Kubisz (1848–1929): „Z niwy śląskiej" (1902 — Cieszyn). Kubisz nauczycielem był ludowym, a poetą-autorem, najpopularniejszej pieśni o Olzie, „nad Olzą", zaczynającej się od strofki:

„płyniesz Olzo, po dolinie,
„płyniesz jak przed laty...
„takie same na twym brzegu,
„kwitną wiosną kwiaty"." – – –

Ileż razy tę pieśń śpiewałem w Istebnej, w Cieszynie, a nawet w Orłowej i Morawskiej Ostrawie... Wszędzie, gdzie spotkałem się z braćmi z nad Olzy, zaolzańskimi Ślązakami-Polakami! Kubisz napisał i: „Pamiętniki starego nauczyciela" (1928, Cieszyn!). Tam sporo, poezji o życiu nauczyciela-poety!

W Cieszynie ileż razy urządzaliśmy uroczyste manifestacje, patriotyczne... Mój Boże! Moi uczniowie urządzili i wspaniały: „wieczór włoski", ale z nimi akademie i td., pozostaną w pamięci — jako żywa poezja Cieszyna, gdzie – z powodu granicy, nikt się nie... cieszył! –

Chyba renegaci, lub ci, który i na tej... granicy, robili interesy! — Ale jeszcze o poezji: „w Zaraniu śląskim" – skupili się „starzy i młodzi"...

Tam publikowano liryki, zmarłego na polu chwały, poety, Jana Łyska (†1920), jak znów młodego, utalentowanego Pawła Kubisza, oraz Morcinka czy znów tych, którzy jak Lubertowicz (Podhalanin) nucili: „na śląską, zaolzańską nutę"...

Muszę zaznaczyć, że Cieszyn, dzięki ks. Londzinowi (1862 — 1929), dzięki jego „Polskość Śląska Cieszyńskiego" (1924 Cieszyn), oraz pracy oświatowej, stworzeniu „muzeum" w Cieszynie etc. stał się ośrodkiem kultury i polskości – na Śląsku Cieszyńskim. —

Odzyskawszy Cieszyn, odrazu tam odżyła w pełni polskość tej ziemi, gdzie przecież ona, rdzenna, żyła tam w sercach i duszach śląskich, a już w poezji, jaka — „uszła cało" – jak i śląska ziemia, od XIII w., od napadów tatarskich po niewolę austriacką-pruską, dokumentowała swą przynależność do Polski... O tym Cieszynie, napisał monografię: Franciszek Popiołek („Dzieje Cieszyna", 1916 Cieszyn"), aby zbijać fałsze: Kaufmana, czy Tschoppe i Stenzel'a oraz tych, którzy... pisali „na niemiecką lub czeską miarę", ale nie zdołali zyskać „wiarę", bo... zbił te fałsze i Popiołek i ks. Londzin...

Śląsk, co walczył o swe prawa,
co polskości stawiał mur...
choć go chciała przemoc krwawa,
okryć kirem czarnych chmur...

Wzniósł nad Olzą pieśń triumfu –
i słoneczną wyzwolenia...
dzisiaj cała polska słyszy:
pieśń zwycięską – od Cieszyna! —

Kraków: 2. X. 1938. (XVI.)

—O—

Uroczysty ingres księdza Infułata Mazura

Dzień 9 października br był dla parafii nowosądeckiej dniem wielkiego i pamiętnego święta intronizacji ks infułata Romana Mazura, której dokonał ks. biskup tarnowski Lisowski, wśród przepisanego kościelnymi przepisami ceremoniału.

Punktualnie o godz. 10 tej od odrzwi budynku parafialnego wyruszyła procesja, poprzedzona chorągwiami, sztandarami związkowymi z pocztami — prowadzona przez ks biskupa Lisowskiego w towarzystwie ks. R Mazura i w asyście licznego zastępu duchowieństwa, która ob szedłszy kościół weszła do naszej prastarej fary. Tuż za baldachimem postępowali reprezentanci władz i wojskowości z p. starostą Adamskim, prez. dr Garbusiński, prezydentem Nowakowskim, prok. Grotowskim, b. burm. dr Sichrawą na czele oraz tłumne rzesze wiernych

W chwili wejścia ks. Biskupa chór parafialny pod batutą organisty p. Kani zaintonował wspaniale pieśń „Ecce sacerdos Dei" — po czym rozpoczęły się przepisane ceremoniałem obrzędy. Po odczytaniu breve papieskiego i obwleczeniu w infułackie szaty ks. infułata Mazura odśpiewał chór uroczyste „Te Deum" — po czym do głęboko wzruszonego Zaszczyconego przemówił serdecznie ks. biskup Lisowski, podnosząc Jego zasługi, pracę i prawdziwie chrystiańskie cechy Jego wzniosłego charakteru.

Następnie odprawioną została przez Ks. Infułata Mazura uroczysta Msza Św., w asyście księży a natchnione kazanie wypowiedział ks. dr. Jędrzej Cierniak. W uroczysty sposób odprowadzono ks. biskupa Lisowskiego i ks. infułata Mazura do podwoji plebanii. Popołudniu uczestniczyli obaj Dygnitarze Kościelni w podniesieniu i ustawieniu Krzyża Misyjnego w parafii kolejowej, gdzie również zgromadzili się liczni reprezentanci Władz kolejowych, orkiestra K. P. W. i tłumne rzesze wiernych.

Szczególne odznaczenie ukochanego i głęboko cenionego, przez całą ludność miasta — bez różnicy nawet wyznania — ks. infułata Romana Mazura sprawiło radość całemu społeczeństwu, bowiem życie Tego Człowieka jest naprawdę takim górnym ideałem a serce Jego taką niewyczerpaną krynicą dobra, współczucia i braterskiej czy ojcowskiej pomocy — jakie w dzisiejszych czasach materializmu i egoizmu bardzo... bardzo rzadko się spotyka.

Uroczysta akademia kościelna

W związku z uroczystym ingresem ks. infułata Romana Mazura odbyła się dnia 9 bm. Uroczysta Akademia w Domu Sodalicyjnym im. Ks. Piotra Skargi, o godz. 1-szej w południe. Akademię otworzył inż. Pietruszewski pięknym przemówieniem, obrazującym zasługi Przewielebnego Ks. Infułata Mazura, po czym nastąpiły wygłoszenia wierszyków przez uczenicę gimnazjum, sierotki, piękne produkcje Rob. Chóru »Echo«, oraz orkiestry K. P. W. W akademii jako gość uczestniczył Ks. biskup Lisowski, Ks. inf. Lubelski b. poseł, reprezentaci władz oraz tłumna publiczność.

Głęboko wzruszony ks. Infułat dziękował serdecznie zebranym za uczczenie jego zasług, po czym zebrane rozentuzjazmowane rzesze wznosiły głośne okrzyki na cześć ks. infułata i ks. biskupa.

Sala Domu Sodalicyjnego była pięknie udekorowaną.

Wybory... wybory...!

Przypuszczalni kandydaci do Kollegium

Chcąc w interesie społecznym zawiadomić nietylko P. T. Czytelników naszych ale i całe, interesujące się wydawnictwem naszym społeczeństwo, podajemy w niniejszym numerze, iż przypuszczalnie kandydatami do Kollegium Okręgowego, które zbierze się w Nowym Sączu dnia 13 bm. — będą niżej **podani,** zarówno przez głos publiczny jak i prywatną informację obywatele:

JAKÓB BODZIONY, kierownik Szkoły powszechnej w Chełmcu Polskim.

JAN BRZUZA, b. reprezentant N. D. w Nowym Sączu.

Inż. WALENTY CYŁO, prezes O. Z. N. Obwodu Nowy Sącz.

Inż. W. CZUBERNAT z Nowego Targu.

N. KOŁODZIEJ, urzędnik hipoteki sądowej N. Sącz.

JAN ŁOBODZIŃSKI, kupiec z Nowego Sącza.

BALARA MICHAŁ, redaktor „Gazety Podhala" w N. Targu.

Dr ST. KAWCZAK, adwokat z Warszawy.

NARCYZ POTOCZEK, b. długoletni poseł, którego życiorys zdołaliśmy w ostatniej chwili, jak poniżej uzyskać:

Narcyz Potoczek, liczy lat 59, rolnik-chłop z Chełmca Polskiego pow. Nowy Sącz, b. poseł do Konstytuanty tj. Sejmu Pierwszego Rzeczypospolitej z r. 1919 i dalszy długoletni reprezentant sejmowy Ziemi sądeckiej i całego Podhala.

Syn chłopa Stanisława, który jako pierwszy został wybranym w r. 1889 do Sejmu b. Galicji a następnie do parlamentu austriackiego, który to mandat sprawował przez lat 25 (był też Marszałkiem Rady Powiatowej w N. Sączu), bratanek Jana Potoczka, b. posła do parlamentu austriackiego i posła do Sejmu Ustawodawczego — wskazuje chwalebnie na dalszą reprezentację rodziny: chłopów Potoczków!

Kandydat jest zasłużonym działaczem O. T. R., członkiem krakowskiej Izby Rolniczej, gdzie pracuje od r. 1932. Ponadto jest prezesem Rady Nadzorczej Składnicy, prezesem Kółka Rolniczego w Chełmcu p. prezesem rolniczego „Zagonu" i tp.

Jako b. poseł, organizator Rady Narodowej z r. 1918, członek Komisji Likwidacyjnej po Austrii, broniący przed rekwizycją wsi naszej, członek szeregu Komisyj ustawodawczych — zasługuje na sprawozdawczą wzmiankę.

Zaznaczyć należy, że p. Narcyz Potoczek byłby jednym i jedynym reprezentantem chłopów naszych.

JÓZEF RĘBIASZ, wójt gminy Nowy Sącz - wieś, którego życiorys również podajemy:

Józef Rębiasz urodzony w r. 1899 w Zawadzie, pow. Nowy Sącz jest rolnikiem, zamieszkałym stale w miejscu swego urodzenia i ściśle z Ziemią sądecką związanym.

Po odbyciu w szeregach: wielkiej wojny, wstępuje w szeregi Armii Polskiej, odbywając kampanię ukraińską i bolszewicką w randze podoficera. Odznaczony przez dowództwo nowosądeckiego p. s. p. wraca do domu w r. 1922, jako polski inwalida wojenny.

Pracę w samorządzie rozpoczyna w r. 1929, wybrany wójtem gminy jednostkowej: Zawada. Z chwilą wprowadzenia nowej ustawy samorządowej zostaje wójtem gminy: Nowy Sącz - wieś.

Dzięki jego pracy, przy poparciu Rady, został wybudowanym „Dom Ludowy" w Zawadzie. Za pracę kulturalno-oświatową i spółdzielczą odznaczony Krzyżem Zasługi.

Poza innymi kandydatami mówi się również o kandydaturze:

Mgra FRANCISZKA ĆWIKOWSKIEGO adwokata w Nowym Sączu, urodzonego w roku 1907 w Czerńcu, powiatu nowosądeckiego. Po ukończeniu studiów prawniczych rozpoczął wymieniony pracę w adwokaturze. Poza pracą zawodową pracował i pracuje wybitnie społecznie, czy to jako długoletni prezes Zw. Młodzieży Ludowej czy też szeregu innych organizacyj, na terenie powiatu nowosądeckiego.

Mgr WOJCIECH SIUTY, adwokat w Czarnym Dunajcu ur. 1890 w Witowie pow. Nowy Targ. Całą wojnę przebył na froncie rosyjskim i włoskim. We Włoszech tworzył armię gen. Hallera, gdzie

był również szefem misji dla powrotu jeńców i wtedy pierwszym transportem odesłał do Polski wszystkich górali. Po powrocie do Polski wstąpił do armii ochotniczej. Zdemobilizowany w październiku 1921 w stopniu kapitana rezerwy rozpoczął pracę adwokacką, przy czym brał wybitny udział w pracy społecznej, piastując wybitne stanowiska w samorządzie. Ponadto jako inwalida wojenny jest prezesem Koła Inwalidów w Czarnym Dunajcu. Mimo ładnych stanowisk wrócił jednak na Podhale, by tu wśród swoich i dla swoich pracować.



Onegdaj jeszcze wygnańcy i uchodźcy, dziś obywatele Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, z bronią na ramieniu wkraczają do swej odwiecznej ojcowizny, na Śląsk Zaolzański.

—O—

Spiż musi być polskim!

W związku z żądaniem naszym, niestety trochę spóźnionym, o ile chodzi o nasze odwieczne prawa ziemi spiskiej i orawskiej — odbyło się dnia 9 bm. zebranie protestacyjne w sali Sodalicyjnej im ks. P. Skargi w Nowym Sączu.

Przemówienia wygłosili prof. Szymon Kopytko, Piwniczanin i członek Tow. Przyjaciół Doliny Popradu, następnie profesor Romuald Reguła, główny działacz Rady Regionalnej ziemi sądeckiej wskazał na wagę protestu, pobratymczych mieszkańców powiatu Nowego Sącza.

Sprawa Spisza jest dla nas Podhalan rzeczą: pierwszej wagi! Niestety, my — w Nowym Sączu, spóźniamy się z każdą manifestacją! Na wiecu protestacyjnym, uchwalono rezolucję, którą przesłano pod adresem właściwych władz.

(Klem)

Z okazji trzydziestolecia

Związek Teatrów i Chórów Ludowych we Lwowie, jako najstarsza placówka tego rodzaju na ziemiach polskich, obchodzić będzie w przyszłym miesiącu trzydziestolecie swej działalności. W ciągu tego czasu budził on na terenie wsi polskiej zainteresowanie dla uprawiania muzyki i pieśni, propagował teatr, powołując do życia wiejskie zespoły amatorskie.

Do chwili wybuchu wojny światowej terenem pracy Związku była Małopolska, gdzie istniało przeszło sto kilkadziesiąt wiejskich jego placówek. Stwierdzić należy, że w wielkiej mierze zaspokajały one potrzeby życia kulturalnego polskiej ludności wiejskiej, a zarazem przyczyniały się do popularyzowania dramatycznej twórczości literackiej klasycznej i ludowej naszych pisarzy.

W pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości objął Związek swoją działalnością też i inne ziemie Rzeczypospolitej, sięgając w jej zachodnie, północne oraz wschodnie regiony Dla umożliwienia i ułatwienia pracy swoim licznym placówkom w dziedzinie należytego i właściwego danej sztuce wystawienia na scenie zaczął Zarząd Główny od zarania swego istnienia tworzyć księgozbiór dzieł dramatycznych wszystkich rodzajów oraz kompletować szatnię. Dziś po trzydziestu latach żmudnych wysiłków, zapobiegliwej i celowej pracy oba te działy stoją na wysokim poziomie i bodaj są jednymi z najbogatszych na ziemiach naszych. Biblioteka bowiem, posiadająca nawet wiele z t. zw. białych kruków oraz cennych rękopisów autorów dramatycznych, dostarczyć może zespołom teatralnym wszelakich sztuk różnego rodzaju repertuaru. Szatnia zaś (przeszło sześć tysięcy sztuk inwentarza) jest w stanie zaspokoić w tej dziedzinie wymagania wszelkie każdego teatru amatorskiego. Dla wygody swoich placówek jako też wszelkiego rodzaju teatrów amatorskich, którym Związek chętnie zawsze służył, a w szczególności oddalonym znacznie od Lwowa, stworzył Zarząd Główny Związku w niektórych większych ośrodkach (Toruń, Kraków, Równe, Czortków, Krosno, Stanisławów) filie swej szatni. Filie te wyręczają i odciążają szatnię lwowską, a zarazem są znakomitym zadatkiem do tworzenie się samodzielnych, regionalnych tego rodzaju placówek. Niektóre z nich już się tak znakomicie rozwinęły, że mogły się usamodzielnić (jak n. p. w Krakowie i Toruniu) i dać początek regionalnemu Związkowi T. i Ch L. W końcu i to dodać należy, że Zarząd Główny Związku przez fachowych instruktorów udziela swoim zespołom wszelakiej pomocy w sprawach, dotyczących ich pracy i działalności. — Nierzadko też widzieliśmy niektóre z tych zespołów we Lwowie, w czasie uroczystości narodowych czy państwowych, a ich udział czynny w programach tych uroczystości spotykał się zawsze z wyrazami uznania ze strony czynników, urządzających te uroczystości oraz szerokich warstw publiczności.

Idea, której nakazem kilku ludzi dobrej woli przed laty trzydziestu powołało do życia tę pożyteczną instytucję i niestrudzenie do dziś jej służy, nie przeżyła się, ale owszem, okazuje się, że jest ona i obecnie żywa, a praca Zarządu Głównego, realizującego ją, tak jak była przed laty trzydziestu, jest i obecnie pożądaną a nawet wielce potrzebną. To też kierujący pracą Związku patrzą z zadowoleniem na owoce swej działalności dotychczasowej, a z zapałem i ufnością w swe siły i pewnością uzyskania od społeczeństwa poparcia oraz pomocy, kroczyć zamierzają naprzód w dźwiganiu wsi polskiej na wyższe poziomy kultury i oświaty.



Piękna Podegrodzianka
(Z ludowych strojów Nowosądeczyzny)

Poświęcenie Szkoły Powszechnej i otwarcie świetlicy w Rojówce

Miejscowość Rojówka w pow. nowosądeckim obchodziła w dniu 18 września br. niezwykłą uroczystość poświęcenia Szkoły i otwarcia świetlicy.

Nowy budynek szkolny wzniesiono w centrum rejonu szkolnego. Na uroczystość poświęcenia przybyli — inspektor szkolny A. Stefaniak, ks. kanonik Fr. Staszałek, Nauczycielstwo, reprezentanci O. T. R., Zarząd Gminny Łososina Dolna, przedstawiciele organizacyj społecznych, oraz wielu gości miejscowego społeczeństwa i z dalszych okolic. Aktu poświęcenia dokonał ks. prob. Fr. Staszałek, po czym przemówił do zebranych. Następnie przemawiał kier. szkoły Jan Senderak, który nakreślił historię rozwoju ruchu oświatowego i powstania szkoły w Rojówce.

W końcu przemawiał insp. szk. Stefaniak, podkreślając w swoim przemówieniu, wielką odpowiedzialność szkoły wobec Ojczyzny — wyraził uznanie za dokonanie pięknego dzieła, tego ważnego dobytku wiedzy i kultury. Świetlicę otworzył na zaproszenie insp Stefaniak.

W dalszym ciągu, przewodniczący Komitetu Budowy Szkoły — Józefowski Jan, złożył sprawozdanie z prac Komitetu, z którego wynikało, że budowa wspaniałego budynku szkolnego jest dziełem wspólnym, wynikiem zbiorowego wysiłku ludzi dobrej woli. Jest to praca zbiorowa, która nam wskazuje do czego można dojść, gdy pracę społeczną postawi się na odpowiedni poziom i dobrze ją zorganizuje. Jest to wzór, jak można spożytkować grosz dobrze zbierany.

Bezpośrednio po sprawozdaniu odbyły się popisy artystyczne, na program których złożyły się: widowisko regionalne, oparte na pieśniach ziemi sądeckiej, tańce, recytacje, deklamacje i monologi. —

W popisach wzięła udział młodzież szkolna, oraz organizacje miejscowe wraz z orkiestrą ludową. Wspaniały ten punkt programu wzbudził ogólny zachwyt u widzów, którzy występujących, wynagradzali długo niemilknącymi oklaskami. — Wspólna herbatka, a później zabawa taneczna, dopełniły reszty nigdy niezapomnianego dnia.

Na zakończenie, składamy najserdeczniejsze podziękowanie tym wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia tej niezwykłej uroczystości.

J. Greh.

Jazowsko zamanifestowało!

Powrót Śląska Zaolzańskiego do Macierzy uczciło również Jazowsko. Skoro tylko głośniki radiowe przyniosły wieść o przyjęciu noty polskiej przez Pragę, wieś nasza przybrała wygląd odświętny. Domy przyozdobiono chorągwiami a ludność w radosnym nastroju gromadzić się poczęła, by dzielić się upragnioną wiadomością. Wieczorem odbyło się uroczyste zebranie Związku Strzeleckiego w świetlicy Straży Pożarnej. Do Strzelców i zebranej publiczności przemówił ob. Zelniker, przew. kom. rew. po czym odśpiewano hymn państwowy. Po zebraniu uformował się pochód, który przy blaskach pochodni, wśród śpiewów i okrzyków, przeszedł główną dzielnicę

W niedzielę dnia 2 października br bezpośrednio po wkroczeniu naszych Oddziałów wojskowych do Zaolzia, odbyła się z inicjatywy Zarządu tut. Oddziału uroczysta akademia w świetlicy Straży Pożarnej. Poza członkami Oddziału zebrały się liczne rzesze miejscowego społeczeństwa, by wspólnie uczcić tę pamiętną w dziejach naszych chwilę.

Akademię zagaił obyw. Pomietło, wskazując na ważność i znaczenie ostatnich dni i doniosłość sukcesu, jaki odnieśliśmy. Uroczyste przemówienie wygłosił ob. Zelniker. Między innymi wspominając o wielkim tryumfie, odniesionym dzięki stanowczemu i zdecydowanemu wystąpieniu czynników miarodajnych, wskazał, że było to możliwe dlatego, że za Panem Prezydentem R. P. i za Naczelnym Wodzem stała silna i niezwyciężona Armia i stało społeczeństwo, które bez różnicy przekonań w tej trudnej chwili zjednoczyło się we wspólnym wysiłku i niewzruszonej woli. Tę siłę trzeba pielęgnować i dążyć do jej wzmożenia przez rozwijanie i budowanie takich organizacji, które tę gotowość, obronność i siłę społeczeństwa podnoszą. Jako oficer rezerwy rzuca myśl utworzenia Związku rezerwistów, nie istniejącego dotąd na tutejszym terenie.

Po wniesieniu żywiołowych okrzyków na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Jej Dostojnych Włodarzy, Armii i Braci z za Olszy orkiestra odegrała hymn państwowy. Wieczór odbyła się zabawa ludowa.

Piękna jest tradycja

Z dawien dawna utrzymywał się w Starym Sączu zwyczaj, że na procesję z okazji Bożego Ciała, czy Matki Boskiej Różańcowej, przepięknie przystrajano ołtarze ustawione w rynku, które tonęły w prost w zieleni. Pierwszy raz w tym roku odstąpiono od tego zwyczaju i wcale ołtarzy na dzień 2 października nie przybrano zielenią. Nie wiem czyja to wina, ale wiem napewno, że nie tych szlachetnych i naprawdę głęboko religijnych obywateli, którzy wiele trudu zdają sobie, aby ołtarz przed ich domem wypadł wspaniale. To wina tylko magistratu. Las miejski też jest. Czy pan burmistrz, lub pan sekretarz nie mogliby dać polecenia gajowemu aby dostarczył kilka drzewek z lasu? Dosłownie trzeba by ich 24. Wycinki w lesie podobno robią i po groszu sprzedają sztukę na tyki.

Czy nie można dla celów religijnych wyciąć kilka drzewek? Pewnie — niech sobie ten nosi co robi ołtarz. Ale to proszę panów za wiele. A od czego pan leśny? Odwiedza tylko żydków, bo niema co robić i nikt mu nie każe. Ubogo wyglądały i smutne ołtarze, które zawsze dawniej tonęły w zieleni. Smucili się starzy ciągnący drugą kopę lat obywatele i trzeba było widzieć ich miny i słyszeć rozmowy. Istotnie nowe te porządki i podobne do tych, które już w mieście zrobiono.

Dzień Rezerwisty

Związek Rezerwistów, ta bodajże najsilniejsza i najliczniejsza organizacja Federacji, obchodził dnia 2 bm. swe uroczyste Święto.

Rano udał się sztandarowy oddział Zw. Rezerwistów (dlaczego przy wyciągniętych szablach pocztu, kompania była bez broni? Przyp. zec. P. W.) na nabożeństwo do kaplicy szkolnej, przy czym jego szeregi wzmocniło Pocztowe Przysposobienie Wojskowe.

Po pięknym kazaniu ks. prałata dra Cierniaka — odbyła się wspólna fotografia i wręczenie dyplomów zasługi zasłużonym działaczom. Skromne przyjęcie zakończyło tę miłą, bo reprezentacyjną i dbającą o resonans społeczny uroczystość. (OŁ.)

Bandycki napad w śródmieściu

W nocy z dnia 2-go na 3-go wstrząsnął miastem bandycki napad, który miał miejsce przy ul. Pijarskiej l. 7 na rodzinie Mosesa Kornhausera, zamieszkałego na tyłach ulicy Pijarskiej, tuż obok gmachu sądowego.

Oto, dotąd nieznani sprawcy, dostając się do podwórza od strony Dunajca, gdzie obecnie przerabia się obmurowanie więzienia — wdarli się do mieszkania Kornhauserów zagrozili mu rewolwerami, po czym rozpoczęli rabunek. Bandyci zabrali 600 zł gotówką, dolary, biżuterię, w tym pierścienie, sznury pereł, naszyjnik, obrączki i tp.

Sprowadzony specjalnie pies policyjny nie mógł pójść za śladami, wobec masy ludzi, zgromadzonych na miejscu czynu. Przypuszczalnie ma się tu do czynienia z obcymi, poinformowanymi przez nasze elementa przestępcze.

Bezprzykładny rabunek w ulicy, oddalonej o kilkadziesiąt metrów od rynku — wskazuje na stanowczo za słabe zabezpieczenie miasta w nocy, przez organy bezpieczeństwa.

—0—

KRONIKA

KALENDARZYK

10 P. Franc. Borg.
11 W. Emiliana
12 Ś. Maksymilian,
13 C. Edwarda
14 P. † Kaliksta
15 S. Jadw., Ter.
16 N. Pośw. Kośc.

– O –

Odznaczenia. Złoty Krzyż Zasługi otrzymał ostatnio: dr. Stanisław Zaranek z N. Sącza oraz ks. Stanisław Jagła w Gorlicach.

Srebrny krzyż zasługi otrzymali: pp. Michał Migdałek, nacz. ref. inwalidzkiego starostwa w Nowym Sączu, Robert Ogorzały, burmistrz St. Sącza, Mila Łachowa, starościna, Jadwiga Bielewiczówna, Ignacy Steindel, Edmund Wanatowicz, Maurycy Blech, Gorlice, Franciszek Dubowy, Mszana Dolna, Józef Władysław Florian, Sowliny, Kazimierz Gołąb, Jasło, Władysław Hołdun, Harklowa, Ignacy Król, w Krygu pow. gorlickim, Stanisław Bronisław Reutt, Glinik Mariampolski, Jakub Schmer, w Krygu, Wacław Zdzisław Stein, Glinik Mariampolski, Edmund Szczepaniak Gorlice, Edward Szumilas, w Krygu powiat Gorlice, Stanisław Wojtasiewicz, Gorlice, Tadeusz Wójcik, w Bruśniku, pow. Gorlicki, Mieczysław Stanisław Kochański, Gorlice, Kazimierz Murdziński, Gorlice, Ludwik Müller, Biecz pow. Gorlice, Józefa Turmidajska, Gorlice, Józef Tenerowicz, Gorlice.

Bronzowy krzyż zasługi otrzymali: Kazimierz Mytar w Jaśle, Kazimierz Przybylski, Rozembark powiat Gorlice, Franciszek Sarna, Gorlice, Stanisław Tomasek. w Sądkowej pow. Jasło, Eugeniusz Wojna w Gorlicach, Aleksander Zbylut w Żurowej pow. Jasło, Aleksander Zięba w Wysowej pow. Gorlice, Piotr Dutka w Łosiu pow. Gorlice, Jan Kosiński w Wojtowej pow. Gorlice, Józef Cetnarowicz, Biecz pow. Gorlice, Jan Grzesiak, Polna pow. Gorlice, Jan Grzywacz, Bączal Górny pow. Jasło, Ignacy Gubała, Szymbark pow. Gorlice, Józef Ignarski, Januszkowice pow. Jasło, Jan Jaśkowski, Rojnica Polska, pow. Gorlice, Jan Jakub Jędrjas w Jodłowej pow. Jasło, Zygmunt Kowalski, Lipnski pow. Gorlice, Piotr Kwaśnik, Zagórzany pow. Gorlice, Andrzej Lech w Jodłowej pow. Jasło, Jan Leroń w Jaśle, Apolinary Markowiec w Moszczenicy pow. Gorlice, Stanisław Oleksiewicz, Gorlice, Franciszek Ostrowski w Wysowej pow. Gorlice, Aniela Marczykowa z N. Sącza, Stanisława Urbanetzówna N. Sącza, Henryk Ziętkiewicz z N. Sącza, Józef Czaja, Antonina Bujarska, Muszyna, Ignacy Wilecki, z N. Sącza, Jan Bryk, Andrzejówka, Bolesław Dagnan, Piwniczna, Jan Buczowski N. Sącz, Stanisław Janikowski, Zawada, Jan Kanty Kasprzycki, Korzenna, Jan Klimczak, Przysietnica, Piotr Krynicki w Krynicy, Aleksander Mazurek, Muszyna, Piotr Nesterak, Muszynka, Michał Poręba, Kamionka Wielka, Jan Rakoczy, Podole-Górowa, Tadeusz Sikorski, Piwniczna, Wojciech Szewczyk, Stary Sącz, Michał Tokarczyk, Rytro, Stanisław Turek, Naszacowice, Stanisław Turski, Lipnica Wielka, Jan Wizeł Chomranice, Józef Witowski Dąbrówka Polska, Andrzej Przybyłowicz, Glinik Mariampolski pow. Gorlice, Jan Przylarsko, Sędziszowa pow. Gorlice, Stanisław Schmidowi w Jaśle, Józef Obrozik w Ożemice pow. Jasło, Teodor Bagan w Kotaniu pow. Jasło, Stanisław Bednarz, w Dominikowicach pow. Gorlice, Szczepan Kulka, Ropa pow. Gorlice.

Skomplikowanym smakiem nawet jednym z najbardziej skomplikowanych, jakie mamy, jest smak kawy. Smaku tego sztucznie dotąd stworzyć nie można. Jedno jednak już osiągnięto: stworzono mianowicie środek, przez dodanie którego smak i aromat kawy dochodzą do najwyższej pełni. Specjalnością tą jest Karo-Franck, nowoczesna, aromatyczna przyprawa do kawy w kostkach. Oto naprawdę coś dla znawców i miłośników dobrej kawy.

Szczęśliwy wybuchł primusu. Wracający ze zebrania Ochotniczej Straży Pożarnej pp. Ołpiński i Fedak zauważyli u Grüna pożar kuchni. Wpadłszy tam stwierdzili pożar od primusa. Fedak chwyciwszy poduszkę przykrył primus, który w tym momencie eksplodował, raniąc go w ręce. Pożar domowy ugaszono bezwłocznie.

Zginął między zderzakami. Hamulcowy Jawor Karol, chcąc złączyć kilka wagonów z parowozem manipulował w ten sposób nieszczęśliwie, iż dostał się między zderzaki, które zgniotły mu klatkę piersiową. Jawor poniósł tragiczną śmierć na miejscu.

Ucieczka więźniarki. Więźniarka Janina Łyczak, zajęta wydobywaniem piasku nad brzegiem Dunajca zmyliła straż, uciekając w niewiadomym kierunku. Zarządzony pościg ujął więźniarkę w Podegrodziu.

Spór między braćmi. Jan i Stanisław Śmierciaki żyli od dłuższego czasu w niezgodzie. Ostatnio Jan Śmierciak oskarżył swego brata Stanisława o przywłaszczenie sobie roweru, który ma być wspólną własnością. Niezawodnie sąd rozstrzygnie sprawę.

Pożar od piecyka. Dnia 29 XI. br. wybuchł pożar o godz. 12-tej w budce targowej na targowicy bydlęcej w Łącku, który przerzucił się na dom mieszkalny Michała Dudy: i dom ten również pożar zniszczył. W budce targowej zamieszkiwał Tadeusz Pawlik, który miał tam piecyk żelazny, na którym gotował sobie jedzenie. Wskutek gotowania przez Pawlika jedzenia i z powodu składanych za piecykiem trzasek zapaliły się trzaski i spowodowały pożar. Spalony dom Dudy był ubezpieczony na sumę 700 zł. podczas gdy faktyczna szkoda, wraz z zniszczonym inwentarzem, ubraniem i t.d. wynosi 1.500 zł.

Cześć, panie Michał Piszczek! Dnia 3-go bm. złożył p. Michał Piszczek, zamieszkały w Chełmcu Polskim Nr. 14. znalezioną kwotę 11.50 zł., przy ul. Jagiellońskiej. Postępek ten obywatelski zasługuje na podkreślenie.

Z ziemi Limanowskiej

ODZNACZENIE SREBRNYM KRZYŻEM ZASŁUGI. Starosta powiatowy limanowski Dr. Nowak Stanisław przybył do Mszany Dolnej, gdzie w obecności wszystkich funkcjonariuszy pocztowych i przedstawicieli władz samorządu gminnego, udekorował Srebrnym Krzyżem Zasługi p. Mariana Łomnickiego Naczelnika Urzędu Pocztowego w Mszanie Dolnej za zasługi na polu pracy zawodowej.

WYBORY w powiecie limanowskim. Powiat limanowski żyje pod znakiem wyborów do Ciał Ustawodawczych, Miarą zainteresowania ludności wyborami jest fakt, iż stosownie do przepisów art. 33 ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu zebrano 5.000 podpisów chcąc w skład zgromadzenia okręgowego wprowadzić dodatkowo 10 delegatów zgłoszonych przez wyborców.

W dniu 3 października br. w którym upływa termin zgłaszania delegatów do zgromadzeń okręgowych przez wyborców przesłano Przewodniczącemu Komisji Wyborczej Nr. 83 w Bochni panu sędziemu Kostołowskiemu 6 zgłoszeń, zawierających po 500 podpisów wyborców zalegalizowanych notarialnie.

Delegatami z tytułu zgłoszeń wyborców zostali: Mgr. Tadensz Ryznar zastępca notariusza w Limanowej, Dr. M. Bełtowski pow. lek. wet. Dr. Zdzisław Kolkiewicz sekr. Wydziału Powiatowego w Limanowej, Andrzej Pachołek rolnik z Mszany Dolnej, Tomasz Nawieśniak rolnik z Olszówki i inż. Marek nauczyciel Górskiej Szkoły Rolniczej w Łososinie Górskiej – Podpisy pozostałych delegatów już zostały zebrane, jednakże z powodu braku czasu nie będą mogły być zalegalizowane notarialnie, nie mniej jednak wykazują, iż ludność w zrozumieniu swych zadań i obowiązków obywatelskich pilnie śledzi wszelkie możliwości, celem uzyskania przedstawicielstwa powiatu w przyszłym Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej.

Wybory delegatów przez Radę Powiatową w Limanowej zostały przeprowadzone przy spółudziale członków o zapatrywaniach S. L. z prezesem Zarządu Pow. S. L. Józefem Mamakiem. – Wobec zgłoszenia jednej listy, głosowania nie było.

Powiat limanowski wysyła na zgromadzenie okręgowe ogółem 37 delegatów, którzy będą się starali usytuować na liście kandydatów na posłów przedstawicieli swego powiatu.

NOWY CZŁONEK RADY Wojewódzkiej z powiatu limanowskiego. Na posiedzeniu Rady Powiatowej w Limanowej został wybrany Członkiem Rady Wojewódzkiej w Krakowie, Michał Biernat rolnik z Raby Niżnej powiat Limanowa, w miejsce Tadeusza Świerz Zalewskiego, który z powodu przesiedlenia się z powiatu limanowskiego stanowisko to utracił.

Organizacja O. Z. N. w Limanowej. W sali Wydziału Powiatowego w Limanowej, odbyło się zebranie organizacyjne Obwodu O. Z. N. w Limanowej.

W zebraniu wzięło udział około 30 delegatów z całego powiatu. Aktualne referaty

o ideologii O. Z. N. i tp. wygłosili delegaci Okręgu pp. Inż. Raczkowski i pułk. Norek z Krakowa.

Do Zarządu Obwodu O. Z. N. weszli: Potaczek Piotr rolnik z Niedźwiedzia jako przewodniczący, Ryznar Tadeusz asesor notarialny jako I. wiceprzewodniczący, Pachołek Andrzej rolnik, jako II wiceprzewodniczący i Wróbel Władysław jako sekretarz, ponadto do zarządu weszli: Bieda Tomasz burmistrz z Limanowej, Stasiniewicz Julian dyrektor K. K. O., ks. dziekan Łazarski Kazimierz, Oleś Władysław nauczyciel i Kalisz Jan wszyscy z Limanowej.

Limanowa manifestuje z radości po odzyskaniu Śląska. Wiadomość o powrocie Śląska Zaolzańskiego do Macierzy, powitana została w Limanowej i na terenie całego powiatu z wielkim entuzjazmem i nieopisaną radością.

Miasto całe udekorowane zostało pięknie flagami i kwieciem. Wieczorem miasto było rzęsiście iluminowane, a równocześnie odbyła się na rynku wielka manifestacja całego społeczeństwa limanowskiego, przy udziale wszystkich organizacyj.

›Rodzina Policyjna‹ w Limanowej na F. O. N. Rodzina Policyjna w Limanowej, doceniając wielkie znaczenie silnej i potężnej Armii, urządziła w całym powiecie szereg różnych imprez i zbiórek na F. O. N. z których uzyskała dochód w sumie 1.684 zł 02 gr.

Wymieniona kwota została przekazana Komendzie Wojewódzkiej w Krakowie, gdzie z ogólnie zebranych kwot zakupione zostaną 4-ry ciężkie karabiny maszynowe i wręczone Armii. T. B.

WYDZIAŁ POWIATOWY
w LIMANOWEJ.
L: II-5 d-45 38

Wydział Powiatowy w Limanowej ogłasza

KONKURS

na stanowisko technika dla dróg gminnych. Do podania należy dołączyć w odpisie:

1) świadectwo ukończenia szkoły technicznej
2) świadectwo z dotychczasowej praktyki zawodowej
3) świadectwo obywatelstwa polskiego
4) świadectwo odbycia służby wojskowej
5) życiorys

Wynagrodzenie według umowy X – IX st. płacy.

Termin składania podań upływa z dniem 1 listopada 1938 r.

Przewodniczący
Wydziału Powiatowego
Dr. STANISŁAW NOWAK
Starosta Powiatowy.

Zawiadomienie

I. Układ 7|1937
35

Sąd Okręgowy Wydział I zawiadamia, iż postępowanie układowe do majątku Adolfa Schachnera z Nowego Sącza, zostało, wobec cofnięcia wniosku przez dłużnika, umorzonym.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Nowy Sącz 29 stycznia 1938.

OBWIESZCZENIE LICYTACYJ

Komornik Sądu Grodz. Rew. I. w Wadowicach ogłasza że licytacja nieruchomości dłużników Józefa i Stefanii Bruzdów w Zebrzydowicach, ogłoszona w naszej gazecie nr 34 z 21-go sierpnia br. odbędzie się 18 XI 1938 r. w Sądzie Grodzkim w Kalwarii o godzinie 11-ej.

Komornik.

I. Km. 520|38. Komornik Sądu Grodzkiego w Jaśle rewiru I Ferdynand Pelikan mający kancelarię w Jaśle ul. Staszica nr 3 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 8 listopada 1938 r. o godz. 10.30 w S. gr. w Jaśle odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Ludwiki z Koczajów Wolińskiej nieruchomości: a) realn. lwh. 110 ks. gr. gm. kat. Sowina, składająca się z pbud. 143 i pgr. 653|2 i 654 obszaru 2 ha 56 m. Na realn. powyższej znajduje się dom mieszkalny oraz zabudowania gospodarcze i inne przynależności szczegółowo w protokole opisu i oszacowania opisane. — b) 1|2 realn. lwh. 150 ks. gr. gm. kat. Sowina, obejmująca pgr. 734|2 i 735|2 łącznego obszaru 83 ar. 34 m. Nieruchomość ma charakter rolniczy i ma urządzoną hipotekę w S. gr. w Jaśle.

Nieruchomość oszacowana została na sumę a) zł 4865, b) 396.90, cena zaś wywołania wynosi a) zł 3648.75, b) zł 298 68.

Rękojmia wynosi zł a) 486.50, b) 36.69.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

Również wzywa się wszystkie urzędy, które to dotyczyć może do zgłoszenia zestawień podatków względnie innych danin publicznych w terminie najpóźniej w dniu licytacji pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godz. 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim.

Kto pragnie kupować przedmiotowe realności, musi się postarać w Urzędzie Wojewódzkim o zezwolenie na nabycie przedmiotowej realności. Nie trzeba zezwolenia, jeżeli nabywca jest współwłaścicielem przedmiotowej realności, jeżeli mająca się sprzedać realność nie wynosi 1 ha, oraz gdy nabywca jest drugiego stopnia powinowaty z dłużnikiem.

Komornik.

II Km. 518|38. Komornik Sądu Grodzkiego w Zakopanem, Rewiru II mający kancelarię w Zakopanem przy ul. Orkana na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości że na wniosek Warszawskiego Towarzystwa Akcyjnego S. A. w Warszawie dnia 14 października 1938 roku o godz. 12·15 w Zakopanem przy ul. Parcele Urzędn. „Zozo“ odbędzie się w terminie 1-szym licytacja ruchomości należących do dłużnika Józefa i Eugeni i Moczarskich składających się z różnych mebli i radioodbiornika oszacowanych na łączną kwotę zł. 595. Ruchomości można oglądać w dniu, miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

II Km. 577|38. Komornik Sądu Grodzkiego w Zakopanem, Rewiru II mający kancelarię w Zakopanem przy ul. Kościuszki Nr 1924 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości że na wniosek Oskara Blatta i Salomona Jakubowicza w Tarnowie dnia 14 października 1938 r. o godz. 12-tej w Zakopanem przy ul. Krupówki dom Stopki Borowego odbędzie się w terminie 1-szym licytacja ruchomości należących do dłużnika Adama Bobka składających się z różnych płaszczy damskich i męskich nowych oszacowanych na łączną kwotę zł. 1090. Ruchomości można oglądać w dniu, miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

Km. 635|38. Komornik Sądu grodzkiego w Bieczu, Wacław Schindler mający kancelarię w Bieczu ul. Kolejowa, podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 października 1938 r. o godzinie 12 w południe w Bieczu, odbędzie się licytacja ruchomości należących do Maksa Glücka przemysłowca w Jaśle, względnie Krośnie zamieszkałego, składających się z około 25 m³ brusów sosnowych, złożonych na składzie w tartaku parowym „Postęp“ w Bieczu, na rzecz Mojżesza Spielmana w Bieczu, — a to na podstawie art. 547 kodeksu handlowego i Rozp. Ministra Sprawiedliwości z dnia 1 lipca 1934 r. Dz. U. R. P. 59 poz. 510|34

Oszacowanie powyższych ruchomości nastąpi w dniu licytacji.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

II Km. 441|38. Komornik Sądu Grodzkiego w Zakopanem, Rewiru II mający kancelarię w Zakopanem przy ul. Kościuszki nr 1924 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek Warszawskiego Towarzystwa Akcept. S. A. w Warszawie dnia 14 października 1938 r. o godzinie 10.35 w Zakopanem przy ul. Kościeliska 69 odbędzie się w terminie 2 gim licytacja ruchomości należących do dłużnika Czesławy i Teofila Studnickich składających się z fortepianu f. Breitkopf oszacowanych na łączną kwotę zł 650. Ruchomości można oglądać w dniu, miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

II Km. 592|38. Komornik Sądu Grodzkiego w Zakopanem, Rewiru II mający kancelarię w Zakopanem przy ul. Orkana na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości że na wniosek Wincentego Grzelaka w Chyliczkach dnia 14 października 1938 r. o godz. 13,15 w Zakopanem przy ul. Kuźnickiej 15 odbędzie się w terminie 1-szym licytacja ruchomości należących do dłużnika Lucyny Bieńkowskiej składających się z różnych mebli, obrazów, kilimu i maszyny do szycia oszacowanych na łączną kwotę zł 1.070. Ruchomości można oglądać w dniu, miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik.

Administracja ›Głosu Podhala‹ prosi uprzejmie naszych P. T. Prenumeratorów o uregulowanie zaległej prenumeraty.

Km. 266|38. Komornik Sądu Grodzkiego w Limanowej Adam Garczyński mający kancelarię w Limanowej na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 25 listopada 1938 r. o godz. 11 30 w Sądzie Grodzkim w Limanowej odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu nieruchomości wiejskich, a to: realności obj. lwh. 483 w całości wraz z budynkami gospodarczymi; realności obj. lwh. 505 w całości; realności obj. lwh. 71 w 5|10 częściach; realności lwh. 298 w 5|30 częściach; realności obj. lwh. 299 w 5|20 częściach; realności lwh. 300 w 5|10 częściach, wszystkich ks. gr. gm. kat. Laskowa dłużników małoletnich: Szczepana, Józefa, Juliana, Rozalii i Stanisława Sławętów zam. w Laskowej, jako spadkobierców śp. Jana Sławęty z Laskowej własnych.

Realności powyższe zostały oszacowane, a to: realność obj. lwh. 483 wraz z budynkami w całości na 822 zł, realność obj. lwh. 505 w całości na kwotę 10.983 zł, realność obj. lwh. 71 w 5|10 częściach na kwotę 117 zł, realność obj. lwh. 298 w 5|30 częściach na kwotę 43 80 zł, realność obj. lwh. 299 w 5|20 częściach na kwotę 103.62 zł, realność obj. lwh. 300 w 5|10 częściach na kwotę 43.50

Ceny wywołania wynoszą odnośnie do: realności obj. lwh. 483 wraz z budynkami w całości na 616 50 zł, realności obj. lwh. 505 w całości w kwocie 8.237.25 zł, realności obj. lwh. 71 w 5|10 częściach w kwocie 87.75 zł, realności obj. lwh. 298 w 5|30 częściach w kwocie 32 85 zł, realności obj. lwh. 299 w 5|20 częściach w kwocie 77.77 zł, realności obj. lwh. 300 w 5|10 częściach w kwocie 32.62 zł.

Rękojmia wynosi: realności obj. lwh. 483 wraz z budynkami w całości 82.20 zł, realności obj. lwh. 505 w całości w kwocie 1.098 30 zł, realności obj. lwh. 71 w 5|10 częściach w kwocie 11.70 zł, realności obj. lwh. 298 w 5|30 częściach w kwocie 4 38 zł, realności obj. lwh. 299 w 5|20 częściach w kwocie 10 36 zł, realności obj. lwh. 300 w 5|10 częściach w kwocie 4 35 zł.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusz małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3|4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godz. 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można oglądać w Sądzie.

Kto pragnie kupować przedmiotową realność, musi się postarać o zezwolenie w Urzędzie Wojewódzkim na nabycie przedmiotowej realności. — Nie trzeba zezwolenia, jeżeli nabywca jest współwłaścicielem sprzedanej nieruchomości, jeżeli mająca się sprzedać realność nie wynosi 1 ha. oraz gdy nabywca jest drugiego stopnia powinowaty z dłużnikiem.

Komornik.

Km. 754|36. Sprawa egzekucyjna: 1) Towarzystwa Bankowego Sp. z o. o. w Gorlicach o 100 zł zpn., 2) Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu gorlickiego w Gorlicach o 1 564 zł zpn przeciwko p. Julii Göhresowej w Dominikowicach. Komornik Sądu Grodzkiego w Gorlicach Marian Kosiba mający kancelarię w Gorlicach ul. Wł. Jagiełły nr 6 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 grudnia 1938 r. o godzinie 9.15 w biurze nr 1 II piętro w Sądzie Grodzkim w Gorlicach odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki p. Julii ze Stępniów Göhresowej w Dominikowicach nieruchomości: składającej się z 3|16 części realności lwh. 44 i całej realności lwh. 542 ks. gr. gm. kat. Dominikowice objętych, złożonych z parcel gruntowych i budowlanych o powierzchni 1 mórg 1511 sążni, na których stoi dom mieszkalny murowany — dachówką kryty, stajnia i stodoła.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 11 400, cena zaś wywołania wynosi zł 8 550.

Rękojmia wynosi zł 1.140, oraz przedłożyć zezwolenie Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie na nabycie tej nieruchomości.

Każdy licytant przystępujący do przetargu p o w i n i e n złożyć rękojmię w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3|4 cz. ceny giełdowej. — Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, — jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. — W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją można oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim. Równocześnie na zasadzie art. 680 kpc. wzywa się wszystkie władze i inne instytucje publiczne powołane do zgłaszania należności z tytułu podatków i innych danin publicznych,aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły swoje zestawienia tychże po dzień licytacji pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa w zaspokojeniu. Komornik.

Km. 583|38 i nast. Komornik Sądu Grodzkiego w Limanowej Adam Garczyński mający kancelarię w Limanowej na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 14 października 1938 r. o godz. 13 tej w Limanowej odbędzie się licytacja ruchomości należących do mgr. Bronisława Marka adwokata w Limanowej, a mianowicie: palta zimowego; 1 smokingu; 2 ubrań popielatych; 1 szafy politurowanej jasnej; 1 tapczanu; 1 futra męskiego (spód świstaki, kołnierz perski); oszacowanych na łączną sumę 760 zł.

Ruchomości powyższe można oglądać w dniu licytacji, w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

I. Km 515|38. Natan Feiger w Kosowie c|a Julian Tuszyński w Bukowinie o zł 435 zpn.

Komornik Sądu Grodzkiego w Zakopanem I go rewiru Wiktor Jeleński mający kancelarię w Zakopanem ul. Kamieniec na podstawie art 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 listopada 1938 r. o godz. 9 ej w Bukowinie Tatrzańskiej nr 312 odbędzie się 1 sza licytacja ruchomości, należących. do Juliana Tuszyńskiego składających się z pianina, 40 tu krzeseł giętych i 15 tu stolików oszacowanych na łączną sumę zł 760.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

I. Km. 582 i 599|38. Spółka Akcyjna Eksploatacji Soli Potasowej we Lwowie o zł 100 zpn. i Państwowy Bank Rolny Oddział w Krakowie o zł 1.000 zpn. c|a Paweł Gutt Mostowy w Poroninie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Zakopanem I go rewiru Wiktor Jeleński mający kancelarię w Zakopanem ul. Kamieniec na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 3 listopada 1938 r. o godz 15.45 w Poroninie ul. Kasprowicza „Wańkówka" odbędzie się 1 sza licytacja ruchomości, należących do Pawła Gutta Mostowego składających się z 9-ciu łóżek metalowych z materacami, 20 tu łóżek drewnianych z wkładami materacowymi, z 18 tu szaf i 40-tu szafek nocnych oszacowanych na łączną sumę zł 1.720.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

Km. 393|38 i nast. Komornik Sądu Grodzkiego w Limanowej Adam Garczyński mający kancelarię w Limanowej na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 13 października 1938 r. o godz. 9 tej w Sowlinach odbędzie się licytacja ruchomości należących do Salamona Lustiga, a mianowicie:

1 stałego kotła lokomobiłowego z wysuwalnym wkładem (powierzchnia ogrzewalna kotła 34 m²) nr. fabr. 1029 „Brand Lhulier Berno", dwóch gatrów Kirchnerowskich i radioaparatu z głośnikiem „Kapsch", oszacowanych na łączną sumę 3150 zł, — oraz o godz. 11 tej w Limanowej na rynku odbędzie się licytacja ruchomości należących do w|w Salamona Lustiga, Franciszki Lustig i Adolfa Jungermana wszystkich zam. w Sowlinach, a mianowicie: auta osobowego „Chewrolet" Nr 96894 na chodzie; 20 m³ desek różnych; 15 m³ drzewa okrągłego; 10.000 m. bieżących oszwarów; 10 m³ rygli różnych wymiarów; dwóch szaf jasnych z twardego drzewa; 10 m³ jajówek 10 mm długich 1 80 m; psychy z lustrem z twardego drzewa jasnej; kilimu kosowskiego 2 i 1|2 m x 2 m; świecznika srebrnego 5-cio ramiennego; kasy ogniotrwałej ręcznej; 4 firanek do okien; biurka z twardego drzewa politurowanego, jasnego, o trzech szufladach i dwóch drzwiczkach; ubrania popielatego jasnego; płaszcza »jesionki«; maszyny do szycia »Singer« w dobrym stanie; oszacowanych na łączną sumę 4.560 zł.

Ruchomości powyższe można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

Wydawnictwo: Spółka Wydawnicza „Głosu Podhala". Redaktor odpowiedzialny: Leon Jasinicki.
Drukarnia K. Sieradzkiej dawniej R. PISZ pod zarządem Rudolfa Wolwendera w Nowym Sączu.